

Sygn. akt I ACa 495/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. L.**

przeciwko **D. B.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 9 października 2012 r. sygn. akt I C 426/12

I. **oddala obie apelacje;**

II. **nakazuje ściągnąć od powódki z zasądzzonego na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 600 zł tytułem części opłaty sądowej od apelacji i odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty.**

UZASADNIENIE

B. L., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od D. B. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie sprawności psychicznej i fizycznej, za ból i cierpienia oraz renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie za utracone korzyści majątkowe, jakie dzięki indywidualnym właściwościom mogłaby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć. Wskazywała, że pozwany groził jej pozbawieniem życia oraz spalaniem zabudowań stanowiących jej własność, wymusił na niej spisanie umowy pożyczki na kwotę 40.000 zł, gdy faktycznie pożyczka była na kwotę 15.000 zł, zastraszał ją w godzinach nocnych, nachodził ją w pracy i w obecności osób współpracujących z nią używając wobec niej wyzwisk, co skutkowało tym, że żyła w ciągłym strachu i obawie o własne życie. Lęk i

stres doprowadziły ją do rozstroju zdrowia psychicznego oraz niewłaściwego funkcjonowania organizmu – nadnercza, nerek, wątroby, trzustki, serca, stawów, utraty pamięci i powolnego ośpienia.

D. B. wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że nie skrzywdził powódki, która bezpodstawnie go pomawia i oskarża.

Wyrokiem z dnia 9 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami oraz odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi z tytułu należnej opłaty sądowej od pozwu.

Powyższy wyrok wydał w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

B. L. za pośrednictwem znajomej B. O. poznała D. B., który w kwietniu 2002 r. pożyczył jej kwotę 5.000 zł. na spłatę zadłużenia w (...). W maju 2002 r. powódka oddała pozwanemu 1.000 zł, ale dwa tygodnie później pożyczyła od niego kwotę 10.000 zł. Umowy pożyczki zawierane były przez strony w formie ustnej. Pozwany zastrzegł odsetki od pożyczonych powódce kwot w wysokości 20 procent miesięcznie. Powódka nie zwróciła D. B. pożyczonych pieniędzy i w związku z tym pozwany zaczął wymuszać na niej zwrot zadłużenia grożąc jej podpaleniem i zniszczeniem mienia. D. B. sugerował B. L., aby przepisała na niego posiadane gospodarstwo rolne z budynkami na poczet długu. W listopadzie 2002 r. pozwany wymusił na powódce napisanie oświadczenia, z którego wynikało, że we wrześniu 2002 r. pożyczyła od niego kwotę 40.000 zł. W marcu 2003 r. pozwany wszczął w miejscu pracy powódki awanturę, w czasie której groził jej pozbawieniem życia. Ponadto o udzieleniu pożyczki poinformował również jej pracodawcę – Dyrektora ZUS i w rozmowie z nim nazwał powódkę złodziejką. Pozwany wystąpił przeciwko B. L. z powództwem o zapłatę i Sąd Rejonowy w Ostrołęce nakazem zapłaty z dnia 8 grudnia 2003 r. wydanym w postępowaniu upominawczym (sygn. akt I Nc 65/03) zobowiązał B. L. do zapłaty na rzecz D. B. kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami. Komornikowi Sądowemu na podstawie tego nakazu jako tytułu egzekucyjnego co do kwoty 15.000 zł, udało się wyegzekwować tylko część należności w kwocie 2.305,17 zł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 16 stycznia 2009 r. (sygn. akt II K 326/07), utrzymanym następnie w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 21 października 2009 r. (sygn. akt II Ka 189/09), D. B. został uznany winnym tego, że w okresie od maja 2002 r. do 21 marca 2003 r. w O. i w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc B. L. pozbawieniem życia i spaleniem zabudowań stanowiących jej własność usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zmusił ją do złożenia w dniu 28 listopada 2002 r. pisemnego oświadczenia, iż pożyczyła od niego 40.000 zł, co nie miało miejsca i żądał następnie wydania tych pieniędzy, co nie nastąpiło wobec niezrealizowania żądania przez B. L. to jest popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., za co został skazany na karę pozbawienia wolności oraz karę grzywny.

B. L. jest z zawodu technikiem ekonomistą, od 15 marca 1978 r. pracowała w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na stanowisku (...), a następnie inspektora. Od sierpnia 2005 r. do października 2010 r. powódka przebywała w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracowała jako opiekunka do dzieci. Po powrocie z zagranicy leczyła się prywatnie i obecnie wydaje na leczenie 1.000 – 1.500 zł miesięcznie. Aktualnie powódka nie pracuje i nie posiada dochodów. Jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,03 ha, którego nie użytkuje. Mieszka z pełnoletnim synem oraz pozostaje na utrzymaniu syna oraz córki.

D. B. aktualnie jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Pozostaje na utrzymaniu matki oraz siostry.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, które znajduje oparcie w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Wskazał, że zebrany w sprawie materiał oraz dokumenty z akt sprawy karnej (sygn. akt II K 326/07), których ustaleniami był związany z mocy art. 11 k.p.c., wskazują na zasadność tego żądania. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany swoim działaniem brutalnie ingerował w życie prywatne i rodzinne powódki, naruszył jej dobra osobiste takie jak cześć, dobre imię, godność i nienaruszalność mieszkania, które zgodnie z art. 23 k.c. pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Pozwany swoim

nagannym zachowaniem, polegającym na ubliżaniu oraz obraźliwym zachowaniu wobec B. L., naruszył jej dobre imię oraz godność, a także naraził na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska, które w tym czasie zajmowała. W ocenie Sądu sam fakt, że była ona jego dłużnikiem nie upoważniał do bezprawnego naruszania jej dóbr osobistych.

Negatywne przeżycia powódki związane z nagannym zachowaniem się pozwanego wobec niej, które znalazły odzwierciedlenie w prawomocnym wyroku skazującym, uzasadniały przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł. Podkreślił, że B. L. w dłuższym czasie żyła w ciągłym stresie, natomiast zachowanie D. B. negatywnie wpłynęło na jej opinię w miejscu pracy, jak i zamieszkania. Powyższa kwota odpowiada doznanym przez nią cierpieniom fizycznym oraz psychicznym. Z kolei żądanie powódki o zadośćuczynienie w zakresie przewyższającym powyższą kwotę jako wygórowane podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. ustalając je od dnia następnego od dnia zwrotu (17 sierpnia 2011 r.) wysłanego pozwanemu odpisu pozwu, który nie został przez niego odebrany.

W ocenie Sądu brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia przewyższającego tę kwotę oraz renty. B. L. nie wykazała, aby pozwany obrzucał jej dom kamieniami oraz dopuścił się podpalenia budynków, bądź na jego zlecenie miało to być dokonane. Nie udowodniła także, że naganne zachowania pozwanego, które doprowadziły do jego skazania prawomocnym wyrokiem karnym, wywołały u powódki rozstrój zdrowia, który uzasadniałby żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. (brak jest dowodów świadczących o leczeniu się powódki w tym czasie). Pokreślił, że powódka pracowała w ZUS na dotychczasowym stanowisku aż do sierpnia 2005 r., kiedy to w celach zarobkowych wyjechała do USA. Dopiero po powrocie ze Stanów Zjednoczonych tj. od października 2010 r. leczy się na różne schorzenia. Sąd nawiązał także do spraw sądowych, które były zainicjowane przez powódkę przeciwko I. Z. oraz J. H.. W ocenie Sądu powódka nie wykazała aby utraciła w jakimkolwiek stopniu zdolność do pracy zarobkowej, bądź też by utraciła korzyści majątkowe, jakie dzięki indywidualnym właściwościom mogłaby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., natomiast o kosztach sądowych, z uwagi na sytuację osobistą i majątkową stron, rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 4 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok nieformalną apelacją skierowaną do pkt. I i II oraz IV podnosząc, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do doznanego przez nią rozstroju zdrowia oraz cierpien psychicznych. W oparciu o to domagała się zasądzenia na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia, odsetek ustawowych od dnia złożenia pozwu, renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie oraz obciążenia pozwanego kosztami sądowymi. Ponadto wniosła o powołanie biegłego sądowego z dziedziny chorób wewnętrznych w celu ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w pkt. I. Nie zgadzał się z oceną Sądu, że swoim zachowaniem naruszył dobra osobiste powódki takie jak zdrowie, wolność, nazwisko, wizerunek oraz cześć. Twierdził, że to właśnie powódka swoim „obłudnym, karygodnym i fałszywym postępowaniem” naruszyła jego dobra osobiste. Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu pierwszej instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ustalenia te mają oparcie w niewadliwie zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wnioski są konsekwencją prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Sąd drugiej instancji uznał za nieuzasadnioną apelację pozwanego, w której zarzucał on Sądowi pierwszej instancji wadliwe przyjęcie, iż z tytułu określonych zachowań, ujętych w wyroku sądu karnego, powódce nie należy się

zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł. Słusznie również Sąd Okręgowy, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, odniósł się jedynie do tych zachowań, które zostały opisane w wyroku skazującym i właściwie uznał, że naruszały one dobra osobiste powódki.

Przypomnieć należy, że D. B. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 16 stycznia 2009 r. za popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od maja 2002 r. do 21 marca 2003 r. w O. i w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groził B. L. pozbawieniem życia i spaleniem zabudowań stanowiących jej własność oraz usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zmusił ją do złożenia w dniu 28 listopada 2002 r. pisemnego oświadczenia, iż pożyczyła od niego 40.000 zł co nie miało miejsca, a następnie żądał wydania tych pieniędzy, co nie nastąpiło.

W związku z tym wskazać należy, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że sąd cywilny wiąże zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa (por. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Tom I, Wyd. Prawnicze, W-wa 1997, str. 53).

Niewątpliwie działania pozwanego, za które został skazany, naruszały dobra osobiste powódki. Przepis art. 23 k.. nie definiuje dóbr osobistych a jedynie wymienia przykładowo niektóre z nich takie jak: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską. Słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, że pozwany naruszył godność i dobre imię powódki. W myśl art. 24 § 1 zdanie 3 k.c. w ramach ochrony wszelkich dóbr osobistych naruszonych cudzym działaniem można żądać – na zasadach przewidzianych w kodeksie – zadośćuczynienia lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Związany z tym przepisem art. 448 k.c. przewiduje możliwość przyznania pokrzywdzonemu w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli za cierpienia fizyczne i psychiczne.

W tych okolicznościach nie sposób przychylić się do argumentu skarżącego, że to naganne zachowania powódki, która „wyludziła” od niego pieniądze nie zamierzając ich zwrócić stanowiło współprzyczynę doznanego przez nią naruszenia. W związku z powyższym prowadzenie postępowania dowodowego w celu wykazania powyższych okoliczności było bezprzedmiotowe i zasadnie Sąd pierwszej instancji pominął wnioski dowodowe o przesłuchanie w charakterze świadków J. H. oraz D., zgłoszone na okoliczność, że powódka „bazuje na oszustwie, kłamie i stara się wyludzać pieniądze” nie tylko od pozwanego, jak również od innych osób. W tej sytuacji za niezasadny uznać należało zarzut apelacji pozwanego, który dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c.

Zdaniem sądu odwoławczego nie są także trafne zarzuty pozwanego odnośnie naruszenia art. 448 k.c., a zwłaszcza twierdzenia, iż stopień ewentualnego naruszenia godności powódki nie uzasadniał zasądzenia na jej rzecz jakiegokolwiek zadośćuczynienia pieniężnego.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż użyte w art. 448 k.c. sformułowanie „sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza fakultatywności przyznania tego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r. II CSK 721/10). Sąd Okręgowy ustalając w toku postępowania sądowego, iż wskutek nagannych zachowań pozwanego, które zostały szczegółowo opisano w wyroku karnym doszło do naruszenia dóbr osobistych B. L., prawidłowo przyznał jej stosowne zadośćuczynienie pieniężne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł w związku z tym podstaw do tego, by pozbawić tego zadośćuczynienia powódkę, o co wnosił pozwany, czy też aby podwyższyć to zadośćuczynienie, tak jakby chciała tego skarżąca.

W praktyce sądowej przyjmuje się, iż przewidziane w art. 448 k.c. świadczenie ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzzonego z tego

tytułu świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07 – OSNC-ZD 2008/3/66 i z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, zbiór Lex nr 553662).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przekonująco uzasadnił zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł. Trafnie wskazał na negatywne przeżycia powódki związane z nagannymi zachowaniami pozwanego polegającymi na zastraszaniu, ubliżaniu, obraźliwym zachowaniu, które oprócz cierpień fizycznych spowodowały u niej również cierpienia psychiczne. Słusznie zwrócił też uwagę, że powódka w dłuższym czasie żyła w stresie, zaś pomówienia pozwanego negatywnie wpłynęły na jej opinię w miejscu pracy, jak i zamieszkania. Z drugiej strony podzielić należało stanowisko tegoż Sądu, iż powódka nie wykazała, aby pozwany dopuścił się wobec niej jeszcze innych nagannych zachowań, które uzasadniałyby podwyższenie zasądzanego świadczenia.

Wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, określona przez Sąd Okręgowy z pewnością nie jest rażąco zaniżona, lecz znajduje uzasadnienie w realiach sprawy, a przy tym stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość.

W związku z tym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania wysokości zasądzanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Jak już o tym była wyżej mowa Sąd drugiej instancji może zakwestionować rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w tym względzie tylko wówczas, gdy wysokość zasądzanego świadczenia jest wyraźnie lub rażąco nieproporcjonalna do wyrządzonej krzywdy. Wyżej przedstawione okoliczności przemawiają za tym, że zasądzone świadczenie nie jest w taki sposób nieproporcjonalne do następstw nagannych zachowań pozwanego ustalonych prawomocnym wyrokiem skazującym. Zaskarżony wyrok w tym zakresie nie narusza więc art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również argumentów zawartych w apelacji powódki, iż naruszenie jej dóbr osobistych w postaci godności doprowadziło do szkody materialnej, która ma być naprawiona w postaci renty wyrównawczej.

Art. 444 § 2 k.c., dotyczący odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia – jako odnoszący się do regulacji zawartej w art. 444 § 1 k.c. – stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Odpowiednia renta w rozumieniu tego przepisu, to kwota wyrównująca utracone zarobki w przypadku utraty zdolności do zarabkowania, zwiększenia potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość z powodu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Natomiast renta nie może wyrównywać utraty zarobków spowodowanej innymi przyczynami niż uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Dla oceny zasadności przyznania renty decydujące znaczenie mają gospodarcze następstwa uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia.

Renta przysługiwałaby powódce, gdyby wykazała, iż w wyniku nagannych zachowań pozwanego utraciła ona całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej i z uwagi na niemożność wykonywania pracy w dotychczasowym zakresie nie jest w stanie uzyskać wynagrodzenia w wysokości porównywalnej do dochodów osiągniętych przed tymi zdarzeniami. Żadnej ze wskazanych okoliczności powódka jednak nie udowodniła. Sąd Okręgowy słusznie odwołał się do sytuacji życiowej B. L. w okresie od 2002 r. do 2005 r. W tym czasie wykonywała ona pracę zarobkową (na tym samym stanowisku) w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w O., uzyskując z tego tytułu określone dochody. Czyniła to również po 2005 r. kiedy wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracowała jako opiekunka do dzieci aż do października 2010 r. Z akt sprawy wynikało również, że dopiero po powrocie z zagranicy rozpoczęła leczenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest zatem podstaw ku temu, aby obecny stan zdrowia powódki oraz choroby, na które obecnie się leczy łączyć z nagannymi zachowaniami pozwanego sprzed 10 lat. Tym bardziej, że powódka w toku postępowania wielokrotnie odwoływała się do nagannych zachowań również innych osób, eksponowała zachowania organów prokuratorskich, swojego pełnomocnika J. H. oraz I. Z., z którymi toczyła spory sądowe, a zatem wiązała swój obecny stan zdrowia z zachowaniami również innych osób czy też organów. Godzi się jednakże zauważyć, że zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność za szkodę jedynie w granicach

normalnego następstwa zdarzenia będącego podstawą odpowiedzialności (art. 361 § 1 k.c.). W świetle powyższego żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz renty wyrównawczej nie zasługiwało na uwzględnienie. Wniosek dowodowy zgłoszony przez powódkę na etapie postępowania apelacyjnego o powołanie biegłego sądowego lekarza z dziedziny chorób wewnętrznych podlegał pominięciu – jako spóźniony na podstawie art. 381 k.p.c.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, jak chciałaby tego powódka. Orzeczenie zasądające zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, stąd też przy określeniu daty jego wymagalności należy kierować się treścią przepisów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które zostały przez Sąd Okręgowy właściwie zinterpretowane i zastosowane. Podkreślić należy, że powódka w pozwie nie sprecyzowała takiego roszczenia, natomiast Sąd I instancji zasądził odsetki od kwoty zadośćuczynienia od daty prawidłowego doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako niezasadne w oparciu o art. 385 k.p.c.

Wynik apelacji powódki, mimo iż wcześniej była zwolniona od kosztów sądowych, w tym opłaty od apelacji – w ocenie Sądu Apelacyjnego – uprawniał by w części należną opłatę od apelacji ściągnąć z zasądzonych na jej rzecz roszczenia w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Pełna opłata od apelacji wynosiła 24.600 zł, natomiast istniały podstawy faktyczne, aby ściągnąć część tej kwoty, tj. 600 zł (z tytułu żądania ustalenia renty) z zasądzonych na jej rzecz roszczenia. W pozostałym zakresie zwolniono ją od obowiązku uiszczenia należnej opłaty od apelacji mając na względzie wielkość tej opłaty oraz wysokość zasądzonych zadośćuczynienia (art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).